Nakład – 260.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, poniedziałek 11 marca 1929 r. | Nr. 58

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Lietuvos Aidas 8.III, nawiązując do rzekomego układu „tajnego" pomiędzy Polską a Rumunją, podkreśla, że oderwanie Ukrainy od Sowietów jest ponad siły polskie. „Ukraińcy połączą się raczej z samym djabłem, aniżeli z Polską. Petlura był albo despotą, albo też zamierzał oszukać Polaków, szykując im polski Grunwald, podobnie jak to uczynił swego czasu ks. Witołd Krzyżakom". Wg. dziennika tylko marsz. Piłsudski wierzy w udanie się swego planu ukraińskiego; „plany Marszałka spotykają się z ostrą opozycją ze strony rządu, a nawet ze strony tak wybitnych ludzi, jak Bartel i Zaleski". Dziennik dodaje, że pomimo to wszystko marsz. Piłsudski może z nikim nie liczyć się i niema żadnej gwarancji, że nie będzie on dążyć do urzeczywistnienia swoich „imperjalistycznych" planów. Dziennik wyraża zadowolenie, że za cenę złota można zawsze ujawnić tajemnicze zamiary polskie. Ujawnienie zaś tajemnic wojskowych najczęściej przyczynia się do pokrzyżowania wszystkich planów.

La Tribuna 2.III podaje wywiad z pewnym dygnitarzem polskiego min. spr. zagr., który oświadczył, że protokół Litwinowa i jego inicjatywa mają wielką wartość, szkoda tylko, że bezpośrednio potem rząd Z. S.R.R. napadł na Polskę, dlatego, że nadała protokółowi charakter zbiorowy, podczas gdy Z. S. R. R. chciał, żeby to był akt tylko dwustronny.

POLSKA A RUMUNJA.

Dzienniki wiedeńskie 9.III donoszą z Bukaresztu: Rumuńskie koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie doniesieniom o tajnym układzie wojskowym między Polską i Rumunją, zawartym rzekomo w r. 1928 z okazji pobytu marsz. Piłsudskiego w Bukareszcie, celem uzupełnienia przymierza wojskowego polsko-rumuńskiego. Zdaniem urzędowych kół rumuńskich zachodzi tu mistyfikacja widoczna już z samego tekstu rzekomego układu, ogłoszonego w dzienniku litewskim.

Germania 9.III zamieszcza korespondencję z Rygi o rewelacjach kowieńskich na temat rzekomego tajnego protokółu polsko-rumuńskiego, podnosząc jako rzecz dziwną, że rewelacje te poczynione zostały przez „Lietuvos Aidas". Korespondent ryski „Germanii" podnosi tu kwestję, czy Litwa istotnie posiada dość silny aparat finansowy i organizacyjny, ażeby mogła pozwolić sobie na wydobywanie ściśle ukrywanych tajnych umów wojskowych. Korespondent stwierdza dalej, że prawdopodobne są te przypuszczenia, które źródła rewelacji szukają bardziej na wschód. Analizując dalej poszczególne artykuły tego protokółu wojskowego, stwierdza korespondent, że sformułowane one są niezupełnie jasno, co jest nader dziwne przy ścisłości, jaka zwykle stosowana jest w formułowaniu tego rodzaju aktów. Korespondent kończy jednak przypuszczeniem, że być może niejasność

była umyślna, aby dać podstawę do dementi i oświadcza, że cała sprawa nie zostanie zakończona zaprzeczeniami rządów polskiego i rumuńskiego.

Dreptatea 4.III w art. wst., nawiązując do pobytu ministra Mironescu w Polsce, stwierdza, że sojusz polsko-rumuński jest rzadkim przykładem przyjaźni między dwoma sąsiadami. Przyjaźń tę uzasadnia autor wspólnemi interesami, oraz minionemi czasami, w których polscy bojownicy wolności na wychodźtwie szerzyli kulturę w Rumunji. Najważniejszym jednak czynnikiem łączącym oba narody jest chęć utrwalenia pokoju.

La Roumanie Nouvelle 25.II zaznacza, że podpisanie paktu Litwinowa ma doniosłe znaczenie dla Europy wschodniej dlatego, że rozprószyło dotychczasowy pogląd, iż Rumunja jest stale zagrożona w swoich granicach, wzmocniło sojusz polsko-rumuński i utrwaliło pokój od morza Północnego do Czarnego.

La Roumanie Nouvelle 25.II w kor. z Warszawy twierdzi, że po podpisaniu paktu Litwinowa rząd rosyjski wszelkiego zabarwienia powinien zrozumieć, że Polska i Rumunja oddzielają Rosję od Niemiec i Węgier.

POLSKA A GDAŃSK.

La Tribuna 2.III w kor. z Warszawy donosi, że od roku już „zagadnienie“ gdańskie nie zaprząta Genewy i na jakiś czas przynajmniej zakończyły się skargi gdańskie podtrzymywane z nietajoną radością przez delegatów niemieckich. Dowodzi to, że rokowania bezpośrednie przy pewnej ilości dobrej woli zdziałały więcej, niż jakakolwiek konferencja zbiorowa. Dlatego odwiedziny premjera Bartla w senacie gdańskim mają doniosłe znaczenie dla obu stron, a przyjęcie, jakiego doznał, świadczy, że Gdańsk porzucił marzenia wszechniemieckie, doszedłszy widocznie do przekonania o konieczności nawiązania serdecznych stosunków z Polską w celu zapewnienia rozwoju gospodarczego wolnego miasta. Istotnie też w ostatnich czasach zawarto kilka umów, dających rękojmię rozwoju Gdańska i zapewniających dostęp Polski do morza.

Viitorul 3.III podkreśla, że na memorjał Groenera. dobrą odpowiedzią ze strony polskiej były odwiedziny prem. Bartla w Gdańsku, podkreślające niezłomne stanowisko Polski w obronie swych praw. Wysiłki niemieckie, zmierzające do poderwania tych praw spotykają się z odporem nietylko Polski, lecz także jej sprzymierzeńców. Te pretensje Niemiec do Pomorza są też istotną podstawą występowania Stresemanna w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce, chociaż ma się ona o wiele lepie, niż mniejszość polska w Niemczech. Przyjęcie premjera Bartla w Gdańsku i jego mowa przypieczętowały związek Gdańska z Polską przeciw ofensywie niemieckiej na Pomorze.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PO SESJI RADY LIGI. SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

W uzupełnieniu głosów, znanych z depesz w prasie polskiej, podajemy poniższe streszczenia artykułów prasy zagran. (Przyp. red. „Przeglądu“).

Der Tag 10.III pisze, że należy przyznać, iż niemieckie oświadczenie. w sprawie Ulitza jest całkowicie niewystarczające. Nie chodzi tu o sprawę kryminalną, dotyczącą tylko polskich sądów, bowiem wystąpienie rządu polskiego ma niewątpliwie charakter polityczny i wymierzone jest w niewygodny dla Polski, Volksbund. Skoro Rada Ligi przyjęła polski punkt widzenia przedstawiciel Niemiec powinien podkreślić swoje odmienne stanowisko przez głosowanie przeciw wnioskowi Rady. Aby aresztować Ulitza rząd polski rozwiązał pośpiesznie Sejm Śląski i tym pomysłem wojew. Grażyńskiego władze warszawskie. bynajmniej nie były zachwycone. Tak więc wypadek z Ulitzem został zaaranżowany tylko w tym celu, aby wymierzyć cios w mniejszość niemiecką.

Dziennik nawołuje, aby Niemcy nie chwytały się półśrodków, i wyciągnęły konsekwencje, gdy się przechodzi do porządku dziennego nad ich żądaniami.

Deutsche Allgemeine Zeitung 10.III pisze m. in. „Należałoby spokojnie zastanowić się nad tem, aby Polska przy najbliższych wyborach usunięta została z Rady. Nie uchodzi bowiem, aby we własnej sprawie była jednocześnie sędzią i oskarżonym“.

Journal des Debats 8 i *9.III* zamieszczają artykuły Gauvain‘a, który omawia wyniki obrad genewskich nad kwestją mniejszości narodowych. Autor pisze m. in., że wybór dwóch członków „komisji trzech“, a mianowicie Chamberlaina i Quinones de Léon‘a jest rzeczą znamienną, gdyż w ten sposób pominięto życzenia Stresemanna i Danduranda, którzy wypowiedzieli się za wyborem innych osób. Autor wyraża nadzieję, że Adatci, któremu powierzono sporządzenie raportu w sprawie mniejszości, uzgodni swoje wnioski z opinją wyrażoną przez Chamberlaina i Brianda.

Le Temps 8 i *9.III*, omawiając wyniki sesji genewskiej, pisze m. in, że traktaty i konwencje w sprawie ochrony mniejszości narodowych miały na celu ułożenie stosunku pomiędzy mniejszościami a państwami suwerennemi. Byłoby więc nonsensem interpretowanie tych układów w sposób bezwzględny. Nikt nie dąży do przymusowej asymilacji mniejszości, w

tym sensie, jakto stosowane było w swoim czasie przez Niemcy wobec mniejszości polskiej. Jednakże równie zgubne byłoby prowadzenie polityki zachęcającej mniejszości do przeciwstawiania się swoim rządom. Należy dać do zrozumienia w Berlinie, że nikt nie łudzi się co do tego, że polityka niemiecka dąży raczej do stworzenia rozdziału i podsycania nienawiści aniżeli do obrony mniejszości przed niebezpieczeństwami, które im wcale nie grożą. Prasa nacjonalistyczna niemiecka ma za złe Stresemannowi, że nie potrafił poprowadzić do końca ofensywy w sprawie mniejszości narodowych i nie wyzyskał należycie na gruncie genewskim incydentu Ulitza. Propaganda wszechniemiecka musi znaleźć sobie inny teren działalności. Postanowienia, powzięte w Genewie są najzupełniej wystarczające. Instytucja genewska, posuwając się dalej, na tej drodze, wyszłaby ze swej roli i naraziła się na prawdziwe niebezpieczeństwo.

Le Petit Parisien 8.III zamieszcza art. p. n. „M. Chamberlain et Briand réfutent brillament la thèse allemande sur le problème des minorités". Dziennik pisze m. in., że pomimo pomyślnego załatwienia sprawy mniejszości min. Stresemann odczuwa pewne zadowolenie z tego powodu, że raport „komisji trzech" złożony zostanie dopiero podczas sesji czerwcowej.

Le Matin 9.III. Korab. w art. p. n. „L'heureuse conclusion du débat sur les minorités" pisze m. inn., że wszyscy okazują zadowolenie w związku z załatwieniem sprawy mniejszości narodowych. „Wszyscy się uśmiechają — pisze autor — z wyjątkiem min. Zaleskiego, który cieszy się ze swego tryumfu w sposób powściągliwy i skromny" — w przeciwieństwie do min. Stresemanna, który usiłował nadmierną wesołością zamaskować swoje prawdziwe usposobienie.

The Daily Telegraph 6.III. Koresp. dyplom. omawiając debaty nad sprawą mniejszości w Lidze Narodów pisze, iż posłowie państw aljanckich w Berlinie naskutek zabiegów państw mniejszych, otrzymali instrukcje, by nie szczędzili zabiegów w kierunku skłonienia delegacji niemieckiej do zajęcia bardziej pojednawczego stanowiska na sesji Rady Ligi.

La Tribuna 7.III w kor. z Genewy twierdzi, że mniejszości narodowe w swoich wystąpieniach wobec Ligi Narodów doznają szczególnego poparcia ze strony Małego Porozumienia, a zwłaszcza Benesza, który głosi, że bezwzględna suwerenność państwowa jest dziś niemożliwa do pogodzenia z nowoczesnem prawem międzynarodowem. Teorję tę przyjęli z zapałem zwolennicy zasad Wilsona, zaborczy wszechniemcy i wolnomularze, którzy widzą w Lidze Narodów jakieś nadpaństwo, wyrównywające różnice hierarchiczne między państwami. Dzięki temu też doszło do starcia między Zaleskim i Stresemannem w Lugano, zaostrzonego jeszcze wskutek aresztowania Ulitza. Zagadnienia mniejszości narodowych mogą się stać taką samą stałą bolączką Ligi Narodów, jak nią jest Gdańsk.

Rytas 7.III w art. wst. podkreśla, że odrzucenie żądania delegata litewskiego w sprawie dopuszczenia Litwy do obrad nad sprawą mniejszości narodowych jest wiele mówiącą wskazówką tego nastroju, który panuje obecnie w Genewie. Oodrzucenie wniosku litewskiego, po nieudanym manewrze Litwy z protokółem moskiewskim, wskazuje na znaczne pogorszenie się międzynarodowej sytuacji Litwy, a to w szczególności wobec objęcia przez Polskę roli przodującej wśród państw bałtyckich, Rumunji i Małej Ententé'y. W związku z powyższem, dziennik dochodzi do wniosku, że komisja tranzytowa Ligi, która zbierze się dn. 15 czerwca r. b. w sprawie rozważenia sporu polsko - litewskiego, zajmie stanowisko niekorzystne dla Litwy. „Tym sposobem, rozwiązanie sporu polsko-litewskiego zbliża się ku finałowi, który niechybnie musiał nastąpić w konsekwencji przyjęcia przez Litwę rezolucji Ligi z grudnia r. 1927".

Lietuvos Aidas 7.III w art. wst. podnosi słuszność wniosku delegata litewskiego w sprawie dopuszczenia go do rozważania przez Radę sprawy mniejszości narodowych. Dziennik ubolewa nad niesprawiedliwością, wyrządzoną państwom mniejszym przez mocarstwa, a to przez narzucenie zobowiązań w stosunku do mniejszości w tym samym czasie, gdy mocarstwa, aczkolwiek posiadają mniejszości daleko więcej, uchyliły się od takich samych zobowiązań.

Lietuvos Žinios 8.III w art. wst. omawia uciążliwość i przewlekłość obecnej procedury w rozważaniu skarg mniejszości w Radzie Ligi. Następnie dziennik atakuje niedopuszczenie przez mocarstwa państw mniejszych do rozważania sprawy mniejszości. „Obecnym wujaszkom Rady — pisze dziennik — zależało na przeprowadzeniu swego (niekorzystnego dla mniejszości) poglądu w tej sprawie, przeto też i żądanie naszego delegata co do dopuszczenia Litwy do narad pomimo jego prawnego uzasadnienia, zostało przez Radę odrzucone".

„TAJNY" TRAKTAT FRANCUSKO-BELGIJSKI.

La Tribuna 28.II w art. wst. twierdzi, że niezależnie od tego, czy wiadomość dziennika „Utrechtsch Dagblad" jest prawdziwa, — zbrojenia Francji wykazują, że przygotowuje się ona do wojny, a dzisiejsza Belgja nie jest już państwem centralnem, lecz sprzymierzonem z Francją. Olbrzymie te zbrojenia unieważniają pakt Ligi Narodów, pakt przeciw wojnie, a zwłaszcza pakt lokarneński.

Viitorul 7.III, przypominając, jak niemiecka prasa nacjonalistyczna starała się wykorzystać wiadomość „Utrechtsch Dagblad" o rzekomym sojuszu Francji i Belgji w sposób, podkopujący dzieło pokoju między Francją a Niemcami, stwierdza, że Niemcy nic się nie nauczyli po wojnie, a ich nacjonaliści nadal godzą w najżywotniejsze interesy swej ojczyzny i w pokój ludzkości.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 8.III p. n. „Poważny głos na Zjeździe litewskiego stronnictwa Federacji Pracy" — podaje przemówienie niejakiego Masiulisa, który przemawiał w imieniu urzędników - członków stronnictwa. Masiulis podkreślił w swem przemówieniu bezcelo-

wość dalszego pozostawania w opozycji, nakłaniając stronnictwo do poparcia obecnego rządu.

Lietuvos Aidas 8.III w art. poświęconym pamięci zmarłego naczelnika Związku szaulisów, Putvinskisa, omawia jego zasługi położone dla narodowego ruchu litewskiego na Litwie. Najbardziej dziennik podkreśla to, iż rodzina szlachecka Putvinskich, wychowana w duchu przywiązania do Polski, przeszła do obozu litewskiego. W końcu dziennik wyraża ubolewanie, że Putvinskis, który całe swe życie marzył o przyłączeniu Wilna do Litwy, nie doczekał tej chwili radosnej — „a chwila ta obecnie jest bliższa, niż kiedykolwiek".

Lietuvos Aidas 8.III w art., poświęconym litewskiej gospodarce leśnej, usiłuje usprawiedliwić zarządzenia rządu, który ostatnio przeznaczył na wyrąb znaczniejsze obszary leśne, a to z powodu rzekomego psucia się starych 300-letnich dębów. Całkowity obszar lasów państwowych wynosi 851.000 ha, czyli 16% całego obszaru Litwy; do tej liczby są wliczone również 150.000 ha łąk i torfowisk. Roczny przyrost drzewa — wg. obliczeń rządowych — wynosi 1.800.000 festmetrów. W ciągu pierwszych czterech lat istnienia niepodległej Litwy wyrąb lasów przekraczał trzykrotnie ich przyrost. Ostatnio wyrąb waha się w granicach 1.500.000 — 2.290.000 fmtr. Dziennik zaznacza w końcu, że eksploatacja lasów państwowych wkracza na normalne tory. Ogólny obszar lasów wszelako zmniejsza się z każdym rokiem, a to z powodu znacznego wyrębu lasów prywatnych i niszczenia mniejszych lasów.

Lietuvos Žinios 8.III podkreśla słaby rozwój ruchu kooperatywnego na Litwie. Dziennik motywuje to nieudolnością prowadzenia handlu przez kupców-Litwinów, skutkiem czego ceny w kooperatywach naogół są wyższe, niż w sklepach kupców prywatnych.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 6.III. Koresp. dyplom. pisze, iż wśród dyplomatów, znających sprawy chińskie, utrzymuje się przekonanie, że nie należy brać poważnie, alarmujących raportów o sytuacji w Chinach, ponieważ wiele z nich pochodzi od agitatorów z Kuomintangu, który rozmyślnie stara się wytworzyć ogólne wrażenie nieustabilizowanej sytuacji. Przez raporty te Kuomintang, którego kongres odbędzie się 15 marca, zamierza zastraszyć rząd nankiński i uzyskać od niego w ten sposób pewne ustępstwa.

Niezależnie od powyższego sytuacja w Chinach daleka jest od stabilizacji, lecz pod tym względem nic się nie zmieniło w ciągu ostatnich dwóch lub trzech lat.

The Times 6.III donosi z Szanghaju, że wiadomość o nominacji Sir Frederick'a Whyte'a jako doradcy przy rządzie chińskim, została oficjalne potwierdzona. Whyte nominacji tej jeszcze definitywnie nie przyjął, lecz należy przypuszczać, iż wkrótce to uczyni. Rząd chiński wyraża w swym komunikacie zadowolenie z nominacji Whyte'a.

Stosunki pomiędzy Nankinem a Hankou pozostają w dalszym ciągu naprężone, lecz mimo to Chińczycy spodziewają się, iż do starcia zbrojnego nie dojdzie, albowiem generałowie Feng Yuhsiang i Yen Hsiszan wysłali depeszę do Nankinu, w której zapewniają rząd o swej lojalności względem zasady unifikacji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Lietuvos Žinios 8.III w koresp. z Berlina, nawiązując do zawarcia nowego układu arbitrażowego pomiędzy ZSRR i Niemcami, podkreśla, że zawarta umowa może wywołać zmianę ustosunkowania się Europy do ZSRR. Pozatem zbliżenie sowiecko-niemieckie wywrze niewątpliwie duży wpływ na polityczną sytuację w Europie wschodniej.

Aftenposten 2.III w art. wst. zwraca uwagę, że rząd Z. S. R. R. przystępuje do aneksji obszarów bieguna północnego. Autor wzywa wobec tego rząd do obrony praw Norwegji w Grenlandji wschodniej, która, naskutek opanowywania części zachodniej przez Danję, może zupełnie przepaść dla Norwegji.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 6.III. The Mexican Revolt (art. wst.). — Britain and Iraq.

The Daily Telegraph 6.III. The Revolution in Mexico (art. wst.).

*

L'Humanité 8.III. Marcel Say: Moscou et Leningrad, communes soviétiques. Enquête en U. R. S. S.

Le Petit Parisien 9.III. J. Seydoux: L'entrèe en scène de M. Hoover.

*

Berliner Tageblatt 9.III. Maxim Gorki. Strassenjungen in Sowjetrussland. — Günther Stein. Währungspolitische Zusamemenarbeit. (konfer. w Paryżu). — 8.III. Denussion auf Raten (stosunki w Czechosłowacji).

Germania 9.III. Zentrum und Schulpolitik in Preussen. — 8.III. Dr. P. Westhoff. Zur Schulfrage.

Berl. Börsen-Courier 9.III. (art. wst.). Die Aufgaben der Weltbank.

Vorwärts 9.III. Otto Bauer (Wien) Wehrfrage-Sozialdemokratie. (Ein Beitrag zur Diskussion über die „Richtlinien).

Deutsche Allg. Ztg. 10.III. R. Bahr. Für und gegen den Parlamentarismus.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.